

KRYZYS POLSKIEJ PRAKTYKI STRATEGICZNEJ

Strategia zgodnie z klasycznym jej rozumieniem jest swoistą syntezą **celów, sposobów i środków**, czyli – jak mówią Amerykanie – **ends, ways and means**.



(wg: https://www.researchgate.net/figure/Lykkes-Original-Depiction-of-Strategy-with-Ends-Ways-and-Means-added-Graphic-courtesy_fig1_325126862)

W związku z tym projektowanie strategii, w szczególności strategii bezpieczeństwa narodowego powinno odbywać się w klasycznym czteroetapowym **cyklu strategicznym**: 1) identyfikacja interesów i celów (**czyli wspomnianych ends**), 2) ocena i prognoza warunków realizacji tych interesów, czyli ocena i scenariuszowa prognoza kształtowania się środowiska bezpieczeństwa, 3) projektowanie koncepcji strategii operacyjnej, **czyli owych ways**, tj. optymalnych sposobów realizacji interesów narodowych w konkretnych warunkach strategicznych zagrożeń, wyzwań, ryzyk i szans i wreszcie 4) projektowanie koncepcji strategii preparacyjnej, czyli **przygotowywania means koniecznych do wykonywania ways**, tj. przygotowania całego systemu bezpieczeństwa narodowego koniecznego do realizacji zadań strategii operacyjnej. Ważne są oczywiście ciągle sprzężenia zwrotne między tymi etapami. Dodajmy, że taki też powinien być prawidłowy układ (struktura) będącego wynikiem tego procesu dokumentu w postaci strategii bezpieczeństwa narodowego (i także innych strategii z dziedziny bezpieczeństwa, np. strategii wojskowej).

Procedura (cykl) budowania strategii

Seneka: Żeglarzu pamiętaj, że jeśli nie wiesz, do którego portu zmierzasz, wiatry pomyślne nigdy nie będą ci wiały

- 1. IDENTYFIKACJA INTERESÓW I CELÓW STRATEGICZNYCH**
(kim jestem, czego chcę: do którego portu chcę płynąć?)
- 2. OCENA WARUNKÓW (ŚRODOWISKA) BEZPIECZEŃSTWA (co mi przeszkadza, a co pomaga w osiągnięciu interesów i celów strategicznych: które wiatry są mi przeciwne, a które pomyślne?)**
- 3. SFORMUŁOWANIE STRATEGII OPERACYJNEJ (określenie koncepcji działania: jak płynąć, aby wykorzystać maksymalnie wiatry pomyślne, a minimalizować przeciwne?)**
- 4. SFORMUŁOWANIE STRATEGII PREPARACYJNEJ (nakreślenie ram strategicznych programu przygotowania sił i środków potrzebnych do realizacji strategii operacyjnej: jaki okręt i załoga są potrzebne do wykonania rejsu i jak je do tego przygotować?)**

Przypominanie o klasycznym rozumieniu strategii, w tym cyklu strategicznego, w jakim ona powstaje i funkcjonuje, jest konieczne i istotne, by wśród strategów i kandydatów na strategów ukształtowało się i utrwaliło podejście do niej nie tyle jako zapisów obowiązującego dokumentu doktrynalnego, ale jako ciągłego procesu analiz strategicznych, projektowania koncepcji strategicznych, ich weryfikowania w praktyce ćwiczeń i niemal permanentnych przeglądów strategicznych. Jest to obecnie tym ważniejsze, że **polska praktyka strategiczna w ostatniej dekadzie doznała istotnego uszczerbku**, została zubożona, czy wręcz nawet sprymitywizowana.

Najważniejszym jej brakiem, jej główną słabością, o której wszyscy chyba mogli praktycznie przekonać się także na tym ćwiczeniu, było zupełne pomijanie w

ostatnich latach jednego z jej podstawowych działów czy dziedzin, tj. **strategii operacyjnej**, abstrahowanie od zajmowania się **strategicznymi ways**.

Wynikało to z tego, że polska praktyka strategiczna po gwałtownym zerwaniu ciągłości strategicznej dekadę temu znalazła się w kryzysie, sprowadzona została niemal wyłącznie do **podążania za decyzjami politycznymi**. Strategia przestała być potrzebna w decyzjach politycznych jako ich wyznacznik i drogowskaz. Ona wręcz wadziła, przeszkadzała w woluntarystycznym kierowaniu bezpieczeństwem, co szczególnie widoczne było na przykładzie Sił Zbrojnych. Decyzje polityczne o wadze strategicznej podejmowane były **bez korzystania z profesjonalnego wsparcia, bez przestrzegania logiki strategicznej i brały się z... nie wiadomo skąd**.

Zauważmy też, że decyzje te – co poniekąd zrozumiałe – dotyczyły w zasadzie tylko politycznie nośnych spraw dotyczących środków strategicznych, **czyli owych means**, leżących w obszarze **strategii preparacyjnej**. Najgłośniejsze z nich to sprawy kadrowe (często czystka), organizacyjne (likwidacja jednych struktur, tworzenie innych, nierzadko kosztem jeszcze innych), czy wreszcie najbardziej spektakularne zakupy sprzętu.

Praktyka strategiczna została **spłaszczona, sprowadzona do jednego tylko wymiaru – strategii preparacyjnej**. Taką w istocie jest wciąż obowiązująca **strategia bezpieczeństwa z 2020 roku**. I z ubolewaniem dodam – taki charakter mają też niestety **prezydenckie rekomendacje** do prac nad nową strategią. Elementów koncepcji strategii operacyjnej tam prawie że nie uświadczysz, co najwyżej jakieś jej okruchy.

Dlatego niezmiernie istotny jest powrót w instytucjach planowania strategicznego do **całościowego, kompleksowego podejścia do strategii i do cyklu jej tworzenia, realizacji i weryfikowania**. Jeśli to nastąpi, to można mieć nadzieję, że następne polskie strategie nie będą już strategiami płaskimi i jednowymiarowymi, jak strategia z 2020 roku – powiedzmy na koniec modnie – **nie będą strategiami jednodomenowymi, lecz strategiami w sposób naturalny dwudomenowymi (z domeną operacyjną i preparacyjną)**.

=====